

Sygn. I C 88/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. T.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. T. kwotę 129.222,04 zł (sto dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście dwadzieścia dwa złote 04/100) wraz z :

- odsetkami ustawowymi od kwoty 80.729,39 zł od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 48.492,65 zł od dnia 2 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.079zł (dziesięć tysięcy siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania ;

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 237,31 zł (dwieście trzydzieści siedem złotych 31/100) tytułem brakującej zaliczki na biegłego.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 88/15

UZASADNIENIE

Powód – D. T. wniósł przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew o zapłatę kwoty 80.729,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty z tytułu likwidacji szkody komunikacyjnej AC w pojeździe marki J. model (...), o numerze rejestracyjnym (...), na podstawie polisy AC wykupionej u pozwanego. Na uzasadnienie wskazał, że zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia AC za okres od 13 sierpnia 2014 r. do 12

sierpnia 2015 r. opłacając pierwszą ratę składki w kwocie 3.554 zł. Składkę skalkulował pozwany na podstawie oględzin pojazdu i określił sumę ubezpieczenia na 238.889 zł. W wyniku wezwania, już po dacie zaistnienia szkody, powód zapłacił drugą składkę. Zawarta umowa ubezpieczenia obejmowała ochroną ubezpieczeniową szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu, utracie pojazdu i/lub jego wyposażenia, zaistniałe w okresie ubezpieczenia, wskutek określonych zdarzeń – m.in. uszkodzenia przez osoby trzecie. W nocy z 12 na 13 października 2014 r. doszło do włamania, uszkodzenia i zniszczenia samochodu powoda. Do zdarzenia doszło na terenie ogrodzonej posesji przy budynku zakładu powoda przy ul. (...) w S.. Powód niezwłocznie po stwierdzeniu włamania i uszkodzenia auta powiadomił o fakcie Policję oraz zgłosił szkodę pozwanemu. Dnia 30 października 2014 r. pozwany po oględzinach dodatkowych uszkodzonego pojazdu sporządził wycenę szkody ustalając jej wartość na kwotę 83.395,39 zł brutto. Wskazana kwota nie została wypłacona powodowi. W dniu 10 października 2014 r. Policja umorzyła dochodzenie z uwagi na niewykrycie sprawców. Pismem z dnia 12 listopada 2014 r. pozwany poinformował, że roszczenie powoda nie może zostać rozpatrzone w terminie 30 dni. Następnie na skutek pytań powoda pozwany podał, że prowadzone są czynności wyjaśniające mające na celu potwierdzenie odpowiedzialności A. za szkodę i ustalenie jej rozmiaru. Z uwagi na pilne wyjazdy powód potrzebował samochodu, dlatego samodzielnie wykonał niezbędne naprawy w zakresie pozwalającym na poruszanie się nim. Mając to na uwadze pozwany dnia 23 grudnia 2014 r. poprosił o zwrot uszkodzonych elementów pojazdu. Zawniósł także o informacje które elementy zostały naprawione lub wymienione, a które uszkodzone części są nadal zamontowane w pojeździe. W odpowiedzi z dnia 28 grudnia 2014 r. powód szczegółowo poinformował jakie części posiada do zwrotu a jakie zostały naprawione. Pismem z dnia 12 stycznia 2014 r. pozwany powiadomił, że z uwagi na prowadzone postępowanie przez Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą mające na celu ustalenie przyczyn powstania szkody w przedmiotowym pojeździe – odszkodowanie co do zasady nie przysługuje. Powód w tym postępowaniu został przesłuchany jedynie w charakterze świadka. Pozwany nie zmienił decyzji pomimo odwołania powoda. Powód zażądał zapłaty kwoty wynikającej z wyceny szkody sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym pomniejszonej o wartość trzeciej raty składki za ubezpieczenie oraz odsetek od dnia następnego po wydaniu decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania.

W toku postępowania powód rozszerzył powództwo do kwoty 129.222,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. Podstawą rozszerzenia powództwa była wydana w toku postępowania opinia instytutu, z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu wynosi 131.888,04 zł. Powód pomniejszył tę kwotę o wartość trzeciej raty składki ubezpieczeniowej w wysokości 2.666 zł i w efekcie zażądał kwoty 129.222,04 zł.

Pozwany – Towarzystwo (...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznał przy tym, że został powiadomiony, że w nocy z 12 na 13 października 2014 r. nieznane osoby miały uszkodzić należący do powoda samochód marki J.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty odszkodowania uznając, że szkoda nie była objęta ochroną ubezpieczeniową, której zakres opisano w OWU autocasco § 3 ust. 1. Pozwany uznał, że analiza okoliczności zgłoszonego pozwanemu zdarzenia jak również ustalenia pozwanego powzięte w toku postępowania likwidacyjnego nasuwają uzasadnione wątpliwości co do jego skutków czyli rzeczywistego zakresu uszkodzeń pojazdu. Z ustaleń pozwanego wynika, że pojazd J. został przez powoda sprowadzony do Polski z Niemiec w kwietniu 2013 r., przy czym powód kupił pojazd w stanie uszkodzonym od firmy (...) w Holandii zajmującej się sprzedażą pojazdów powypadkowych, a koszt zakupu wyniósł 21.500 euro. Nadto w chwili sprzedaży pojazdu powodowi pojazd ten zarejestrowany był w Niemczech. Niezależnie od powyższego pozwany stwierdził, że uszkodzenia pojazdu powstałe w 2014 r. były nietypowe, a zniszczeniu lub uszkodzeniu uległy konkretne elementy pojazdu i wyposażenia nie znajdujące się jednak obok siebie, co przy szkodach tego rodzaju (wandalskich) jest bardzo rzadko spotykane. Pozwany ustalił ponadto, że niecałe dwa tygodnie po rzekomym uszkodzeniu pojazd J. został wystawiony na jednym z portali internetowych. Oferta dotyczyła pojazdu w stanie nieuszkodzonym, co wzbudziło wątpliwości pozwanego, który w tym czasie prowadził postępowanie likwidacyjne dotyczące poważnych uszkodzeń pojazdu. Z informacji pozwanego wynika, że do dnia wniesienia pozwu pojazd wystawiano na sprzedaż co najmniej dwukrotnie. Pozwany podkreślił, że dnia 23 kwietnia 2015 r. pojazd został ponownie wystawiony na sprzedaż jako nieuszkodzony, pomimo iż z twierdzeń pozwu wynika, że po zdarzeniu powód nie dokonał naprawy m.in. lusterka prawego, tablicy rozdzielczej czy radia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. T. zawarł umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu J. (...) z Towarzystwem (...) S. A. w W.. Zawarcie umowy poprzedzone było oględzinami samochodu przez przedstawiciela zakładu ubezpieczeń. Sumę ubezpieczenia określono w polisie na kwotę 238.889 zł.

(bezsporne, nadto treść polisy – k. 5)

W dniu 12 października 2014 r. D. T. zostawił samochód na parkingu swojej firmy przy ulicy (...). Posesja była ogrodzona a brama zamknięta. Rano 13 października 2014 r. właściciel stwierdził że doszło do włamania, uszkodzenia i zniszczenia samochodu. Uszkodzeniu uległy lampy z przodu i z tyłu, zderzaki, szyba w przednich prawych drzwiach szklany dach, zegar, wyświetlacz LCD, radio, panel klimatyzacji, prawe lusterko. Właściciel niezwłocznie zawiadomił o zdarzeniu policję i zakład ubezpieczeń.

(dowód: zeznania D. T. – k. 386v - 387v, wycena szkody w pojeździe (zakres uszkodzeń) – k. 25, postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie (...) – k. 26)

Policja dnia 30 października 2014 r. umorzyła dochodzenie w sprawie z powodu niewykrycia sprawcy. Również 30 października 2014 r. T. A. po oględzinach dodatkowych sporządził wycenę szkody ustalając jej wartość na kwotę 83.395,39 zł brutto. Kwota ta nie została wypłacona poszkodowanemu.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie (...) – k. 26)

Z uwagi na przedłużający się czas trwania postępowania likwidacyjnego D. T. samodzielnie wykonał niezbędne naprawy powstałych uszkodzeń w zakresie pozwalającym na poruszanie się pojazdem.

(bezsporne, nadto: zeznania D. T. – k. 386v - 387v)

W wyniku zawiadomienia złożonego dnia 23 grudnia 2014 r. przez zakład ubezpieczeń wszczęte zostało dochodzenie w sprawie usiłowania wyłudzenia odszkodowania. Ubezpieczyciel wskazał w zawiadomieniu, że na usiłowanie wyłudzenia wskazuje fakt, iż przed nabyciem przez D. T. pojazd był poważnie uszkodzony, a uszkodzenia zlokalizowane były z lewej przedniej strony oraz zdeformowana była komora silnika, że zachodzi podejrzenie iż uszkodzenia elementów mające powstać 13 października 2014 r. dotyczyły elementów, które były już uprzednio uszkodzone oraz że uszkodzeniu uległy elementy nietypowe – reflektory i szyberdach.

(dowód: treść zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa – k. 1-2 akt (...))

Jednocześnie, pismem z dnia 23 grudnia 2014 r. zakład ubezpieczeń wezwał D. T. do wskazania, które elementy zostały naprawione lub wymienione, a które uszkodzone elementy nadal są zamontowane w pojeździe. Właściciel pojazdu pismem z dnia 28 grudnia 2014 r. udzielił żądanych informacji.

(bezsporne, nadto: pismo A. – k. 28v, pismo D. T. – k. 29)

Pomimo to pismem z dnia 12 stycznia 2015 r. T. A. odmówił wypłaty odszkodowania argumentując, że w toku postępowania likwidacyjnego uzyskał informacje, że toczy się postępowanie wyjaśniające w tej sprawie, toteż do czasu wydania w sprawie prawomocnego postanowienia prokuratury nie jest możliwe ustalenie czy powstała szkoda jest objęta ochroną w ramach łączącej strony umowy ubezpieczenia. Decyzję tę podtrzymano w piśmie z dnia 18 lutego 2015 r.

(dowód: pismo A. – k. 30, pismo A. – k. 32)

Postępowanie w sprawie o usiłowanie wyłudzenia odszkodowania zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia – k. 113 akt (...))

Koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu J. (...) do stanu poprzedniego wynosi 131.888,04 zł brutto.

(dowód: opinia instytutu badań wypadków drogowych – k. 298 – 310)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemal w całości.

Podstawą żądań powoda był przepis art. 805 kc, z którego wynika, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Zgodnie z zawartą przez strony umową ochroną ubezpieczeniową objęte były szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu, utracie pojazdu lub/i jego wyposażenia zaistniałe w okresie ubezpieczenia wskutek następujących zdarzeń: wypadku, uszkodzenia przez osoby trzecie, kradzieży, pożaru, wybuchu, osmalenia, huraganu, gradu, uderzenia pioruna, powodzi, osuwania się i zapadania ziemi, lawiny, nagłego działania czynnika termicznego lub chemicznego pochodzącego z zewnątrz pojazdu, utraty lub uszkodzenia kluczyków, uszkodzenia pojazdu przez osoby, których przewóz był wymagany potrzebą udzielenia pomocy medycznej.

Nie było sporne pomiędzy stronami zawarcie umowy ubezpieczenia na okres w którym doszło do zdarzenia. Pozwany samodzielnie ustalił przy tym wartość pojazdu w dniu ubezpieczenia, sumę ubezpieczenia i wysokość składki. Z ustaleniami tymi zgodził się powód.

Pozwany nie wskazywał ani w chwili zawarcia umowy ani w toku postępowania na jakiegokolwiek szkody w pojeździe, które nie byłyby naprawione w dniu zawarcia umowy. Brak jest także w dokumentach ubezpieczenia jakichkolwiek zapisów o naprawieniu pojazdu po jego zakupie przy użyciu części nieoryginalnych. Co więcej – po oględzinach dokonanych przez pozwanego w związku ze zdarzeniem z dnia 13 października 2014 r. brak jest jakichkolwiek adnotacji lub zdjęć, z których wynikałoby, że uszkodzeniu uległy części nieoryginalne lub wcześniej uszkodzone i nienaprawione.

Wobec powyższego – przyjęć należy za powodem i zebrany materiał dowodowy, że uszkodzeniu lub zniszczeniu w wyniku zdarzenia z dnia 13 października 2014 r. uległy części nieuszkodzone.

Żądanie oddalenia powództwa z uwagi na brak przesłanek z § 3 ust.1 pkt 2 OWU także nie może się ostać. Pozwany nie tylko bowiem nie przedstawił żadnego dowodu, ale w zasadzie nie sprecyzował nawet swojego zarzutu w tym zakresie. Powołany przez pozwanego zapis ogólnych warunków stanowi bowiem, że ochroną ubezpieczeniową objęte były szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu, utracie pojazdu lub/i jego wyposażenia zaistniałe w okresie ubezpieczenia **wskutek uszkodzenia przez osoby trzecie**. Pozwany nie wskazał jednak kto jego zdaniem dokonał zniszczeń w samochodzie. Skoro, jak twierdzi, nieudowodniono, że były to osoby trzecie, to zarzut sprowadza się do twierdzenia, że były to strony umowy tj. zakład ubezpieczeń lub ubezpieczony (powód).

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność powoda za powstałą szkodę, to należy wskazać, że dochodzenie w sprawie o wyłudzenie odszkodowania nie zakończyło się przedstawieniem powodowi zarzutów z uwagi na brak dowodów. Dowodów na sprzeczne z prawem działanie powoda nie znalazła więc policja ani nie zaoferowano ich w toku niniejszego postępowania. Zeznania powoda w niniejszej sprawie stanowią natomiast dowód na to, że powód nie dokonał tych zniszczeń. Dowodowi temu nie przeciwstawiono żadnego kontrdowodu, a jest on przy tym spójny z całym pozostałym materiałem dowodowym.

Skoro obalony został jedyny argument pozwanego, z którego wynikało zakwestionowanie żądania co do zasady, należało przejść do ustalenia zasadności żądania co do wysokości.

W tym zakresie sąd dopuścił dowód z opinii biegłego, gdyż ustalenie kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wymagało wiadomości specjalnych. W toku postępowania okazało się, że nie jest możliwe przeprowadzenie tej opinii w oparciu o oględziny pojazdu, gdyż został on w międzyczasie sprzedany. Okoliczność ta jednak nie miała znaczącego wpływu na wynik tego dowodu, gdyż podstawą roszczenia jest zawarta przez strony umowa. Oznacza to, że zgodnie z profesjonalnym charakterem działalności pozwanego uprawnione jest założenie, że przy zawarciu umowy pozwany podjął wszelkie czynności pozwalające na ustalenie aktualnej wówczas wartości pojazdu i jego stanu. Składają się na to zarówno opisy dokonane przez pracowników pozwanego jak i wykonywane zdjęcia. Podobne działania podjął pozwany po zgłoszeniu szkody. Dokonane wówczas oględziny i wykonane w ich trakcie materiały zdjęciowe powinien pozwolić na precyzyjne porównanie stanu pojazdu przed i po zdarzeniu. Nie sposób bowiem zakładać, że pozwany nie dokonał tych czynności lub wykonał je niedokładnie ryzykując brak możliwości dokonania ustaleń w razie sporu sądowego. Jako profesjonalista powinien był bowiem przewidywać, że w razie nieuwzględnienia żądań powoda spór rozstrzygnie sąd.

Podkreślić przy tym należy, że opinia w całości została oparta o dowody zgromadzone w aktach, a więc zdjęcia dokonane przez pozwanego, a nie przez powoda, toteż nie sposób uznać, by pozwany miał podstawy do zarzutu nieobiektywnych materiałów źródłowych.

Sąd orzekając oparł się na opinii Instytutu (...) uznając, że jest ona jasna, logiczna i spójna. Biegli z Instytutu w sposób nie budzący wątpliwości, a przy tym profesjonalny i rzetelny ustosunkowali się także do zarzutów obu stron. Sąd w pełni zgadza się z wyjaśnieniami biegłych w zakresie zarzutu pozwanego jakoby szkoda powoda była niższa z tego powodu, że dokonał on prowizorycznej naprawy częściami używanymi. Wysokość szkody obliczanej jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia nie zależy bowiem od sposobu naprawienia szkody, tylko od zakresu uszkodzeń i zalecanego sposobu naprawy.

Biorąc pod uwagę treść opinii, zasadne było żądanie powoda w zakresie rozszerzonym, przy uwzględnieniu potrącenia z roszczenia należnej pozwanemu trzeciej raty składki ubezpieczeniowej.

Zasądzając kwotę roszczenia sąd wziął jednak pod uwagę, że roszczenie objęte pozwem opierało się na wyliczeniach samego pozwanego, czyli kwota wymieniona w kalkulacji szkody była pozwanemu znana. Stąd można przyjąć, że odsetki należą się powodowi od dnia kiedy pozwany odmówił wypłaty odszkodowania od kwoty objętej pozwem. Żądanie w zakresie kwoty o którą rozszerzono powództwo było jednak znane pozwanemu dopiero po zgłoszeniu rozszerzenia w niniejszym sporze tj. od dnia 1 grudnia 2016 r. Stąd żądanie odsetek od daty wcześniejszej sąd oddalił.

Nie sposób zgodzić się z pozwanym, że na datę wymagalności ma jakikolwiek wpływ toczące się w tamtym czasie dochodzenie w sprawie o usiłowanie wyłudzenia odszkodowania. Przede wszystkim bowiem – postępowanie to wywołał sam pozwany, a po wtóre – zawiadomienie pozwanego nie miało, jak się okazało, żadnych podstaw. Sąd nie może akceptować tego rodzaju sposobu postępowania jako metody na odsunięcie w czasie daty wymagalności roszczenia.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 805 kc należało orzec jak w punktach 1 i 2 wyroku.

O kosztach orzeczono w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 kpc mając na względzie, że powód uległ tylko co do niewielkiej części swego żądania, toteż całością kosztów sąd obciążył pozwanego. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, opłata od pozwu – 4.037 zł oraz opłata od rozszerzonego powództwa – 2.425 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono jak w punkcie 5. wyroku nakazując ściąganie kosztów wynagrodzenia biegłych przekraczających wpłacone zaliczki.

Na oryginale właściwy podpis